

Epizod z 25 września 1939 roku

(artykuł w Tygodniku Zamojskim z 15 września 2004 r.) [Mały Katyń]

W 65 rocznicę najazdu sowieckiego na Polskę

"Rozstrzelany szpital"

- Jadący na koniu Sowiet strzelił w głowę z pistoletu kapitanowi Wojska Polskiego. Drugi sowiecki żołnierz zauważył, że oficer jeszcze się rusza i dobił go, strzelając mu również w



głową - opowiada Regina Czausz z Grabowca. Wydarzenia te rozegrały się 25 września 1939 r. we wsi Góra Grabowiec (obecnie pow. zamojski), za stodołą rodziców 16-letniej wówczas Reginy Czausz. Była ona świadkiem zabójstwa dwóch oficerów WP. Drugiego postrzelono koło hrubieszowskiej szosy. Nie dano mu spokojnie umrzeć. Z konającego zdarto buty i mundur. Rankiem 17 września Armia Czerwona przekroczyła granicę Polski, walczącej samotnie od 1 września z hitlerowskimi Niemcami. Wschodniej granicy II RP broniło 25 batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza. Dowodził nimi gen. Wilhelm Orlik - Rueckemann Strażnice KOP-u, zaskoczone najazdem sowieckim, próbowały się desperacko bronić. Najdłuższą (do 21 września) i najbardziej zaciętą walkę stoczył batalion „Sarny”, dowodzony przez ppłk. Nikodema Sulika, późniejszego dowódcę 5. Kresowej Dywizji Piechoty we Włoszech. Ppłk Sulik wraz ze swymi oddziałami dołączył potem do zgrupowania gen. Orlika-Rueckemanna, które stoczyło jeszcze dwie bitwy: o Szack (pow.Luboml) i

Wytyczne w woj. lubelskim. Polacy walczyli także pod Kobryniem i Czortkowem. Broniło się Grodno. Miała też miejsce bitwa pod Kodziowicami. 23 września czerwonoarmiści wjechali już na Zamojszczyznę. Doszło tu do kilku bitew i kilkunastu potyczek z rozproszonymi i naprędce zorganizowanymi oddziałami WP, m.in. pod Rogalinem, Tyszowcami, Frampolem i Grabowcem. Po walkach tych, a także w innych miejscach, m.in. w Komarowie, Niemirówku (gm. Tarnawatka), Miętkiem (gm. Mircze), pod Lubyczą Królewską, żołnierze sowieccy i kolaborujący z nimi milicjanci (tzw. czerwone opaski) dokonali potwornych mordów na żołnierzach i oficerach polskich, policjantach i księżach katolickich. Do jednej z najohydniejszych zbrodni doszło w Grabowcu, gdzie krasnoarmiejcy zastrzelili lub zakłuli bagnietami 42 oficerów i żołnierzy - lekarzy oraz pacjentów szpitala polowego. Sowietci zamordowali najpierw lekarzy: kpt. dr. med. Henryka Wiślickiego i kpt. Henryka Wasilewskiego. Innego lekarza ppor. rez. Mariana Fiutę, zastrzelili w sali szpitalnej wraz z dwoma rannymi podchorążymi. Pozostałych ok. 30 rannych zapędzili do pobliskie Grabowca Góry, gdzie już wcześniej zabili kilku polskich oficerów, i tam ich rozstrzelali. W wojnie polsko - sowieckiej 1939 r. zginęło ok.20 tyś. polskich żołnierzy. Ok. 250 tyś. trafiło do sowieckiej niewoli. Część z nich znalazła się w obozach w Starobielsku Kozielsku i Ostaszkowie, a następnie została zamordowana przez NKWD, na rozkaz Stalina. Tylko z Zamojszczyzny znalazło tam śmierć ok. 200 oficerów i policjantów. Armia Czerwona, wg oficjalnych sowieckich danych, straciła we wrześniowych bojach z WP tysiąc zabitych żołnierzy. Sowietci zajmowali wschodnie obszary Polski jako sojusznicy Hitlera. Już 18 września doszło do spotkania oddziałów sowieckich i niemieckich w Brześciu nad Bugiem. 22 września Niemcy przekazali Brześć ZSRR. Z tej okazji odbyła się wspólna niemiecko-sowiecka defilada, którą odebrali wspólnie gen. Heinz Guderian i kombryg Siemion Kriwoszin.

(Publikacja z „Tygodnika Zamojskiego” z 15 września 2004 r)
Na zdjęciu: kpt.dr med. Henryk Wiślicki - komendant szpitala polowego w Grabowcu